

Na brzegu bajorka dobra czarownica
zamieniła brzydką żabę w królewicza.
W lustrze mętnej wody zatopił swe oczy
i... z „tfu, na psa urok!” do bajorka wskoczył.

Wiadomo – dla żaby zwykła rzecz brzydota,
lecz królewnom nie w smak tak szkaradny chłopak.
Skrył się w żabim skrzeku, wstyd i żal w nim wzbierał,
aż poczuł, że nagle bierze go cholera.

Nie docenił, głupek, jej niewieścich cnót,
więc wkurzona baba wzięła go pod but.
Oby tylko czary nie przestały działać,
bo zostanie z niego tylko mokra plama.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jacek Londyn, dodano 22.09.2022 06:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.